Nr. 2. **Mikołów, dnia 12. stycznia 1929 r.** **Rok V.**

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. :: 1.80 zł. ::

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz: milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. :: za wiersz milimetrowy :

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. .·. Telefon nr. 6.

Dyktatura króla w Jugosławji.

Zniesienie konstytucji, rozwiązanie parlamentu.

Państwo jugosłowiańskie przechodziło od dłuższego czasu kryzys wewnętrzny, spowodowany walkami nacjonalistów serbskich z Chorwatami. Nie można też było stworzyć tam dłużej trwającego rządu, bowiem stałe ostre walki, obu wspomnianych narodów — dochodzące aż do zabójstw w parlamencie — powodowały ciągłe przesilenia gabinetowe. Stan ten uległ ostatnio radykalnej zmianie.

W ubiegłą niedzielę 6. b. m. król jugosłowiański Aleksander zniósł swą proklamacją istniejącą konstytucję i rozwiązał parlament — ogłaszając się dyktatorem. W deklaracji tej król zwracając się do Chorwatów, Serbów i Słoweńców stwierdza, że oczekiwania narodu iż ewolucja wewnętrznego życia politycznego przyniesie ze sobą uporządkowanie i konsolidację sytuacji kraju, nie sprawdziła się. Porządek parlamentarny i wszelkie drogi polityczne musiały być oceniane w sposób coraz bardziej negatywny. Przyniosły bowiem narodowi i państwu tylko szkody. Zagrażało to tworzeniu wszelkich pożytecznych instytucyj i całemu rozwojowi życia narodowego. Silne namiętności polityczne zaczęły nadużywać parlamentaryzm w takim stopniu, że został on przeszkodą dla jakiejkolwiek pożytecznej pracy w kraju. Godne pożałowania kłótnie i wypadki na terenie Skupsztyny zachwiały w narodzie zaufanie w użyteczność tej instytucji.

Szukać lekarstwa na zło w zmianach parlamentarnych i gabinetowych, jak to było praktykowane dotychczas lub też w nowych wyborach ciał ustawodawczych, jest tylko stratą drogiego czasu i czynieniem próżnych wysiłków, które już zajęły kilka lat. Musimy, głosi orędzie, szukać nowych metod pracy i torować nowe drogi. Jestem przekonany, że w tej ważnej chwili wszyscy Serbowie, Chorwaci i Słoweńcy zrozumieją znaczenie tych szczerych słów swego króla i będą najwierniejszymi sojusznikami w przyszłych wysiłkach, mających na celu jedynie dojście w najkrótszym czasie do zrealizowania takiego systemu administracji i organizacji kraju, któryby najlepiej odpowiadał ogólnym potrzebom narodu i interesu państwa

W związku z tem postanowiłem, że konstytucja królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców z dnia 28. czerwca 1921 r. traci swą moc obowiązującą. Wszystkie ustawy obowiązują w dalszym ciągu o ile nie zostaną odwołane, w razie gdy zajdzie tego potrzeba, moim specjalnym dekretem. W tensam sposób zostaną ogłoszone nowe ustawy.

Skupsztyna powołana do życia przez wybory z dnia 19. września 1927 r. rozwiązuje się.

Komunikując tę decyzję ludowi, król nakazuje wszystkim władzom państwa poddać się jej, wszystkim obywatelom zaś stosować ją i być jej posłusznym.

W związku z tem król powołał nowy rząd którego premjerem został jego zaufany człowiek gen. Zivkowicz komendant gwardji, a ministrem spraw zagranicznych Marinkovic, oraz przedstawiciele Serbów, jak i Chorwatów. Tego też dnia ogłoszona została nowa konstytucja o władzy króla i najwyższym zarządzie państwa. Artykuł II. tej konstytucji określa, że król jest reprezentantem całej władzy państwowej, on wydaje i zawiesza prawa, on mianuje urzędników państwowych i władze wojskowe i on wreszcie jest najwyższym dowódcą wszystkich sił zbrojnych.

Nowy porządek w Jugosławji opiera się na czterech ustawach ogłoszonych 6. b. m., są to: 1. Ustawa o władzy królewskiej i o najwyższym zarządzie administracyjnym państwa. Ustawa obejmuje 21 artykułów i daje królowi najwyższą władz ustawodawczą i wykonawczą. 2. Ustawa o ochronie bezpieczeństwa publicznego i publicznego porządku. 3. Ustawa zmieniająca i ograniczająca ustawę prasową. 4. Ustawa zmieniająca dotychczasową ustawę o radach gminnych i samorządzie okręgowym.

To też skutkiem czynu króla Aleksandra, Jugosławja rządzona będzie przez czas pewien, może nawet długi, absolutystycznie. Jak się do nowego stanu rzeczy odniesie społeczeństwo jugosłowiańskie, co nań powiedzą Serbowie, Chorwaci i Słoweńcy, czy król Aleksander zdoła pod formą dyktatury pogodzić przeciwieństwa pomiędzy zamieszkującemi Jugosławję narodami, które zdawało się wyrównać może jedynie czas i lata współżycia — trudno w tej chwili przewidzieć. Król Aleksander zdecydował się, z pewnością nie bez walki wewnętrznej i poczucia spoczywającej nań odpowiedzialności, na wielki eksperyment, o którego celowości powie nam dopiero przyszłość.

Zamach stanu dokonany przez króla Aleksandra jugosłowiańskiego był dla całego świata niespodzianką. Wiadomo było wprawdzie, że ostatni kryzys jugosłowiański był nietyle kryzysem rządowym, ile trwającym od lat 10, kryzysem państwowym, nie przypuszczano jednak na ogół, aby król Aleksander chwycił się takiego eksperymentu, jakim jest dyktatura.

Jak przyjęto dyktaturę w Jugosławji — nie można obecnie zdać sobie sprawy. Wiadomości nadeszłe z tego kraju są jeszcze zbyt mało dokładne, aby można określić, w jaki sposób zamach stanu został w kraju przyjęty. Krok króla Aleksandra spotkał się jak się zdaje, z życzliwem przyjęciem w kołach przemysłowych i finansowych.

W Chorwacji po pierwszym odruchu zadowolenia na wieść o zniesieniu znienawidzonej konstytucji centralistycznej, zdaje się zaznaczać pewna wzrastająca obawa i objawy niezadowolenia.

W samym Białogrodzie, którego mieszkańcy nastrojeni są w duchu skrajnie serbskim, zamach wywołał pewne odprężenie. Nie ulega jednak wątpliwości, że posiadająca tam główne wpływy serbska partja radykalna, którą zamach stanu dotknął najwięcej, nie odnosi się do niego entuzjastycznie.

Czekajmy więc na dalszy rozwój wypadków.

Jakie wielkie rocznice

przypadają na okres najbliższy?

(SAP) Rok bieżący nie będzie bardzo bogatym w wielkie jubileusze. Na kilka dat warto jednak zwrócić uwagę.

Nasi sąsiedzi Czesi będą uroczyście obchodzić tysiączną rocznicę męczeńskiej śmierci św. Wacława. Pierwszy ten chrześcijański władca Czech zginął w r. 929 w Starym Bolesławiu; sprawcą morderstwa był jego brat Bolesław, poganin. Nastał okres prześladowania chrześcijaństwa, które się jednak wytępić nie dało. Wreszcie i książę Bolesław nawrócił się; córka jego Dąbrówka odegrała wielką rolę w nawracaniu Polski. A naród czeski zaczął czcić św. Wacława, jako swego Świętego narodowego. Ziemie czeskie nazywano krajami „korony św. Wacława". Ten symbol łączył i krzepił Czechów w czasie długich lat niewoli. Obecnie katolicy czescy uczczą swego patrona tem bardziej, że chcą przypomnieć światu, że państwo czeskie ma już więcej niż tysiąc lat historji i że katolicyzm czeski ma bezporównania starsze i piękniejsze tradycje niż husytyzm. Uroczystości rozpoczną się już w maju; szczytowym punktem będzie dzień św. Wacława (28. września). Przybędą wtedy do Pragi liczne delegacje z krajów katolickich, między innemi z Polski.

Francja urządzać będzie obchody ku czci św. Joanny d'Arc. Mija bowiem dokładnie pięć wieków od czasu, jak młoda bohaterka zaczęła wyzwalać ziemię francuską z rąk Anglików. Oswobodziła najpierw Orlean (stąd zwana Dziewicą Orleańską). W lipcu 1429 r. Karol VII koronował się uroczyście w Rheims na króla Francji. W następnym roku św. Joanna d'Arc została schwytana przez Anglików, lecz ten cios już nie ostudził patrjotyzmu francuskiego.

W dziejach Polski znajdziemy też w odstępach wiekowych kilka ważnych dat.

Przed sześciuset laty król Władysław Łokietek prowadził ciężką wojnę z Krzyżakami. W lutym 1329 wpadł do ziemi Chełmińskiej, ale jej nie zdobył, a Krzyżacy zemścili się urządziwszy w dwa miesiące później, w kwietniu przy pomocy króla Jana Luksemburczyka łupieską wyprawę na Mazowsze i Kujawy. Zdobyli wówczas Wyszogród, Włocławek, Bydgoszcz, Nakło i t. d. Wojna została zakończona dopiero po bitwie pod Płowcami (1331 r.)

W sto lat potem Krzyżacy byli już pokonani, a Polska i Litwa złączone braterską unją. Ale zanosiło się na zerwanie tej unji. W styczniu 1429 r. dokładnie przed 500 laty, odbył się w Łucku zjazd, na którym król niemiecki Zygmunt Luksemburczyk chciał poróżnić króla Jagiełłę z wielkim księciem Witołdem. Namawiał Witołda, by się koronował na króla Litwy i zerwał unję z Polską. Śmierć Witołda (1430 r.) udaremniła te przewrotne plany niemieckie.

Rok 1629 zastał Polskę w walce z królem szwedzkim Gustawem Adolfem. Ten zdobył szereg miast w Inflantach oraz w polskich Prusach Królewskich i potrafił skłonić Polskę do zawarcia w lipcu 1629 r. rozejmu w Altmark, na mocy którego zatrzymał swe zdobycze na 6 lat. Rzeczpospolita okazała wówczas, że nie rozumie wartości ziem nadmorskich. Nie dbała też należycie o flotę. Zygmunt III. wysłał w styczniu 1629 swą małą flotę, tę samą, która w 1627 r. odniosła jedyne w dziejach Polski zwycięstwo w bitwie morskiej pod Oliwą, na pomoc Habsburgom do Wismaru. Gdy w trzy lata później Szwedzi ten port zdobyli, zagarnęli lub zniszczyli okręty polskie.

Mija też w roku bieżącym 350 lat od pierwszej wyprawy Stefana Batorego przeciwko Moskwie. W sierpniu 1579 król polski dotarł pod Połock i po krótkiem oblężeniu gród ten zdobył.

Możnaby tych dat wyliczyć znacznie więcej. Najwięcej jednak będziemy myśleć o rocznicach związanych z budową obecnego państwa polskiego. W dniu 26. stycznia minie 10 lat od pierwszych wyborów, w dwa tygodnie później będzie rocznica pierwszego posiedzenia Sejmu, w dniu 19. kwietnia — wyzwolenia Wilna i t. d. Najważniejszą będzie 10. rocznica podpisania Traktatu Wersalskiego (28. czerwca).

Ukaranie oszczerców

Hakatystyczny dziennik zapłaci odszkodowanie Z. O. K. Z.

Posener Tageblatt, organ wojującej na polskich ziemiach niemczyzny, uprawia systematyczną i planową akcję oszczerczą przeciwko Związkowi Obrony Kresów Zachodnich. M. i. w artykule „Das Kesseltreiben gegen Calonder" z I. IV. 1928 r. insynuowało pismo poznańskie Związkowi Obrony Kresów Zachodnich, że urządził zamach bombowy w Bielsku, że w wielu wypadkach rozbijał zebrania niemieckie, że okładał kijami dzieci, kobiety i posłów niemieckich i t. p. inne czyny. Za te oszczerstwa skazał sąd powiatowy w Poznaniu 23. IX. 1928 odpowiedzialnego redaktora Posener Tageblattu p. Senftlebena na 2 tygodnie więzienia oraz przysądził Związkowi Obrony Kresów Zachodnich od skazanego i Towarzystwa Akc. Concordia, którego nakładem Posener Tageblatt wychodzi, 5 000,— zł. nawiązki za wyrządzoną krzywdę moralną, jako też nałożył koszty postępowania procesowego na skazanego p. Senftlebena i Tow. Akc. Concordia. Aczkolwiek Posener Tageblatt nie miał powodu do niezadowolenia z wyroku, jeżeli się zważy, że pismo to prowadzi stałą kampanję oszczerczą przeciwko Związkowi O. K. Z. i już kilkakrotnie uprzednio było karane za zniewagę tej organizacji a kara dwuch tygodni więzienia podlega amnestji, wszakże założyło odwołanie.

Dnia 28. XII. 28 odbyła się rozprawa główna przed Izbą Apelacyjną Sądu Okręgowego w Poznaniu (przewodn.

dyr. Bojarski), na której Sąd ostatecznie przygwoździł oszczerczą akcję Posener Tageblattu, zatwierdzając w całej pełni wyrok sądu powiatowego. Wprawdzie z powodu ustawy amnestyjnej odpowiedzialny redaktor Posener Tageblattu nie będzie potrzebował odsiadywać kary więzienia, wszelako Tow. Akc. Concordia będzie musiało zapłacić Związkowi O. K. Z. 5000 zł. nawiązki. Związek O. K. Z. postanowił otrzymaną w ten sposób nawiązkę przekazać na obronę przed germanizacją dzieci polskich w Niemczech.

Nadmienić wypada, że Posener Tageblatt nie okazuje skłonności do mówienia prawdy nawet w relacjach swych o procesie. Podnosi on, że chciał przeprowadzić dowód prawdy na swe twierdzenia i że sąd odmówił przesłuchania świadków senatora dr. Panta i posła Franza. Tymczasem Posener Tageblatt wcale na rozprawie nie żądał przeprowadzenia dowodu prawdy na twierdzenia, że Związek O. K. Z. urządzał zamachy, bił dzieci, kobiety i posłów niemieckich i t. p., a więc na fakty, stanowiące podstawę skargi. Świadków tych powołał Posener Tageblatt na inne okoliczności. Sąd mimo to nie sprzeciwił się przesłuchaniu tych świadków i pozostawił oskarżonym do woli sprowadzenie ich na rozprawę główną. Posener Tageblatt jednak, widocznie nie przywiązując do zeznań tych świadków żadnej wagi, zrezygnował z ich przesłuchania.

Projekt nowej pożyczki
wewnętrznej w wysokości 100 miljonów zł.

P. minister Skarbu Czechowicz przesłał do Sejmu projekt ustawy o upoważnieniu ministra Skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki państwowej w wysokości 100 miljonów zł.

Projekt ustawy ma charakter ramowy. Według artykułu 2 warunki pożyczki łącznie z planem umożenia jej, wyznaczenia jej kursu emisyjnego, terminu wypuszczenia i t. p. ustali p. minister Skarbu, który uprawniony jest również do ustanowienia dla tej pożyczki premji wygrywanej w drodze losowania obligacyj. Oprocentowanie nie może średnio przekraczać 7 proc. w stosunku rocznym.

Pożyczka zabezpieczona będzie całym ruchomym i nieruchomym majątkiem państwa, a kupony od niej wolne będą od podatku od kapitału. Obligacje nowej pożyczki wewnętrznej będą posiadały wszelkie prawa papierów pupilarnych.

W uzasadnieniu p. minister podaje, że nowa pożyczka użyta będzie na pomoc dla akcji budowlanej. Czytamy tam m. in.: „Aby móc utrzymać w roku 1929 pomoc rządu dla akcji budowlanej przynajmniej w dotychczasowych rozmiarach, co jest dążeniem rządu ze względu na b. silny brak mieszkań, potrzeba na rok 1929 conajmniej 100 miljonów zł. Ponieważ zaś z roku 1929 uzyskanie całości na ten cel funduszów drogą uplasowania konwersyjnych listów zastawnych i obligacyj w Banku Gospodarstwa Krajowego będzie możliwe tylko częściowo, przeto zachodzi konieczność emisji nowej pożyczki wewnętrznej“.

Spółdzielczość w Polsce.

Ruch spółdzielczy w Polsce przed wojną dość słaby, wskutek tamowania go przez rządy zaborcze po wojnie w odrodzonej niepodległej Rzeczypospolitej rozwinął się i rozwija nader pomyślnie. Warstwy ekonomicznie słabsze, których warunki zarobkowania lub wysokość dochodów pogorszyły się znacznie po wojnie, garną się do spółdzielczości, jako do jednej z dróg, wiodących ku lepszej przyszłości. W ostatnich latach ruch spółdzielczy w Polsce wzmógł się: I tak w ciągu trzech lat od 1924 do 1927 przybyło 5 966 spółdzielni, w roku 1926 było ich 13 909, w roku 1927 — 15 727, z czego 5 803 spółdzielnie kredytowe. Do spółdzielni tych należy blisko 3 miljony członków. Przyjmując pod uwagę, że do spółdzielni tych należą przeważnie członkowie prowadzący gospodarstwa i utrzymujący rodzinę, złożoną przeciętnie z 3 osób, to bez przesady rzec można, iż prawie ¼ część — 30 miljonowej ludności Rzeczypospolitej korzysta z usług spółdzielni.

Spółdzielczość w państwie naszem stopniowo odbudowuje zniszczone w czasie inflacji kapitały własne i gromadzi kapitały obrotowe, pochodzące z wkładów oszczędnościowych. Praca ta ma doniosłe znaczenie dla tężyzny i rozwoju życia gospodarczego kraju. Stosunki kredytowe w małych zwłaszcza miasteczkach i osadach pozostawiają jeszcze dużo do życzenia. Są całe połacie kraju, gdzie rzemieślnicy, drobni przemysłowcy i kupcy od krótkoterminowych kredytów płacą od 6 lub 8 proc. w stosunku miesięcznym. Podniesienie produkcji i eksportu wytworów przemysłowych i rzemieślniczych uzależnione jest w wielkiej mierze od pomocy kredytowej i surowcowej. Jakkolwiek istnieje dotychczas objętych statystyką 537 spółdzielni kredytowych (196 kupieckich i 241 rzemieślniczych i przemysłowych), obsługujących drobny przemysł, rzemiosło i kupiectwo, jest to jeszcze znikoma stosunkowo ilość do istotnych potrzeb stanu średniego w Polsce. Ale nietylko spółdzielnie kredytowe musi tworzyć rzemiosło i kupiectwo, ale również spółdzielnie przemysłowe, mieszkaniowe, handlowe, pracy itp. Spółdzielnie te winny utworzyć swój własny związek rewizyjny, aby zapobiec w ten sposób rozdrobnieniu ich wśród wielkiej ilości spółdzielni rolniczych i innych.

Calles obłąkany!

Z Nowego Jorku donoszą: Były prezydent meksykański Calles został dotknięty zupełnym rozstrojem nerwów.

W kołach politycznych twierdzą, że stan ten równa się kompletnemu obłąkaniu, z którego lekarze mają go nadzieję wyleczyć w Nuevo Leon. W kołach zbliżonych do b. prezydenta Callesa twierdzą, że rozstrój nerwów został spowodowany ostatniemi walkami między związkami zawodowemi Meksyku, a nowym rządem przed objęciem władzy przez nowego prezydenta Gila.

Jako kandydatów na prezydenta do przyszłych wyborów wymieniają b. posła meksykańskiego w Londynie Valenzuela, oraz b. posła w Brazylji Rubio.

—o—

: Wypadki samochodowe w stolicy.

Według danych statystycznych w ciągu roku ubiegłego zdarzyło się w Warszawie 1259 wypadków samochodowych. Z liczby tej 1200 osób odniosło rany, zaś 59 poniosło śmierć. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba wypadków zwiększyła się o 513 rannych i 38 zabitych. W stosunku do zwiększenia się liczby samochodów w Warszawie — liczba wypadków zwiększyła się proporcjonalnie.

: Ile mąki zjada Polska.

Według ostatnich zestawień statystycznych dzienna konsumcja mąki dla całej Polski wynosi 200 wagonów dziennie. Sama Warszawa spożywa 10 wagonów dziennie.

Wiadomości polityczne.

(—) Odpoczynek P. Prezydenta.

P. Prezydent Rzplitej wraz z małżonką udaje się po dniu 20 stycznia do Zakopanego, gdzie zamieszka w specjalnie przygotowanych apartamentach w Sanatorjum Minist. Spr. Wojsk. P. Prezydent zabawi w Zakopanem parę tygodni.

(—) Obrady Sejmu.

P. marszałek Sejmu Daszyński wyznaczył termin pierwszego po ferjach posiedzenia pelnarnego Sejmu na dzień 15 bm. o godz. 4 po południu. Dążeniem p. marszałka jest, aby na posiedzeniu dziennem znalazło się już sprawozdanie komisji konstytucyjnej o wniosku zapowiadającym, iż Sejm przystępuje do rewizji konstytucji oraz związany z tą sprawą specjalny regulamin dal rewizji konstytucji.

(—) Min. Hermes w Warszawie.

Pełnomocnik niemiecki do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes przybył 9 bm. do Warszawy i natychmiast zaproponował pierwszemu delegatowi polskiemu p. Twardowskiemu odbycie wstępnej konferencji. Spotkanie obydwu pełnomocników odbyło się o godzinie 6 wieczorem w gmachu prezydjum Rady Ministrów i miało charakter wyłącznie informacyjny. Dalsza wymiana zdań odbywać się będzie w następnych dniach.

(—) Zpłacanie długów.

Ministerstwo Skarbu wpłaciło rządowi angielskiemu 184.598 funtów szterlingów jako dalszą ratę należności Polski w stosunku do Anglji. Jest to spłata długu polskiego zaciągniętego jeszcze w roku 1924.

(—) Nowi sędziowie.

W związku z wejściem w życie nowej ustawy o ustroju sądownictwa, skład sędziów sądu najwyższego będzie niebawem uzupełniony. Dotychczasowy skład sędziów sądu najwyższego liczy 59 sędziów. Zwiększona liczba sędziów przyczyni się niewątpliwie do przyśpieszenia biegu spraw.

(—) Podwyżka taryfy towarowej.

Ministerstwo Komunikacji opracowywuje w chwili obecnej taryfę towarową. Taryfa towarowa podwyższona będzie dla poszczególnych towarów w granicach od 2 do 20 proc. Najmniejsza zwyżka będzie dla artykułów, przeznaczonych na eksport. Stawki przewozowe na artykuły pierwszej potrzeby nagół podwyżce nie ulegną.

Z Województwa Śląskiego.

+ Wojew. Grażyński czł. hon. ZOKZ

Na ostatniem walnem zebraniu delegatów Z. O. K. Z. w Warszawie wybrano przez aklamację jako pierwszych członków honorowych tej organizacji P. Prezydentową Mościcką i Wojew. Śl. dr. Grażyńskiego. Zeszłej soboty odbyło się wręczenie dyplomu członka honorowego P. Wojewodzie Śląskiemu. Artystycznie wykonany dyplom wręczyli P. Wojewodzie prezes Zarządu Okr. p. dr. Hager i kierownik Okręgu p. dyr. Sawicki. Po akcie wręczenia odbyła się dłuższa rozmowa między P. Wojewodą a przedstawicielami Z. O. K. Z., w której P. Wojewoda kilkakrotnie podkreślał swe życzliwe stanowisko wobec Z. O. K. Z.

+ Rada naprawy ustroju rolnego.

8 bm. odbyło się posiedzenie Śląskiej rady naprawy ustroju rolnego w Katowicach, pod przewodnictwem prez. Okołowicza. Prezes Okołowicz zobrazował stan parcelacji w ostatnim roku sprawozdawczym, z którego wynikało, że w tym roku rozparcelowano ogółem około 5000 ha z tego około 2200 ha na Śląsku Cieszyńskim a pozostała ilość na G. Śląsku. Z ramienia towarzystwa osadniczego „Ślązak” rozpar-

Z ostatnich czasów.

Zdarzenie prawdziwe.

——o——

I poszli. Ksiądz wstąpił do kościoła, upadł na kolana przed ołtarzem oświeconym drżącym światełkiem wiecznej lampki — sam zapalił świece — wyjął z tabernakulum bieluchną Hostję, włożył ją do bursy, zawiesił na szyi i kryjąc na własnych piersiach Skarb nieba, Pana życia i śmierci — śmiało i odważnie wyszedł z kościoła i oddał się w ręce swego przewodnika, czekającego na niego z hardo podniesioną głową u drzwi kościelnych.

Mateusz stał wyprężony jak struna, nie ugiął kolana, nie pochylił głowy przed Tym, który przyszedł na ziemię do swoich, ale swoi Go nie przyjęli, a przed którym aniołowie Pańscy padają na twarze, bo nie śmią spoglądać w Oblicze Jego!... Niestety, ostatni błysk wiary zamarł widocznie w tem sercu zdziczałem, a ciemności ogarnęły umysł niedowiarka i zaćmiły wszelkie poczucia szlachetności i cnoty.

Szli dłuższy czas w milczeniu — cisza panowała wokoło — w świetle jasnej, gwiaździstej nocy rysowała się przed nimi drożyna prowadząca do wysokiej skalistej góry, przez którą koniecznie przejść trzeba było chcąc dotrzeć do maleńkiej chatki, którą od wielu lat zamieszkiwała poczciwa wdowa Marjanna. Droga rzeczywiście była bardzo niebezpieczną — wzdłuż pochyłości góry wiła się w ślimak wąziutka ścieżka, a w jednem miejscu szczególnie nad głębokiem urwiskiem jeden krok fałszywy mógł nieostrożnego wędrowca pozbawić życia, — opowiadano nawet, że wiele było tam już nieszczęśliwych wypadków. Ksiądz jednak zdawał się na razie zapominać o wszystkiem, otulony w swój płaszcz kapłański, przyciskał mocno do piersi ukrytego Boga i zatopiony w cichej modlitwie, jakby już nie należał do tego świata, machinalnie i bezwiednie prawie pozwolił prowadzić się Mateuszowi, który wierny przyrzeczeniu trzymał go silnie za ramię i prowadził coraz wyżej pod górę. Raz po raz drobne kamyki usuwały się z pod nóg idących i z cichym szelestem na dół spadały; — stanęli wreszcie w najniebezpieczniejszem miejscu, — wtedy to Mateusz przerwał milczenie i zdławionym głosem, w którym syczała cała nienawiść piekielna dla wiary Chrystusowej, odezwał się do księdza:

— Cobyś na to powiedział, czarny kruku, gdybym tak w tej chwili kopnął cię nogą i wtrącił do tej przepaści?

Kapłan na te słowa, jakby zbudzony ze snu letargicznego, ocknął się z zamyślenia i z zupełnem spokojem odrzekł poważnie:

— Każdy wypadek podlega woli i dopuszczeniu Bożemu — jestem gotów na każdą chwilę pełnić to co Bóg, który obecnie na mej piersi spoczywa, ode mnie zażąda!

Nim zdołał dokończyć te słowa, już zbrodniarz ruchem szybszym od błyskawicy wytężył ramiona i całą siłą pchnął nieszczęśliwego w przepaść; cichy jęk, a za parę minut odgłos ciężaru upadającego ciała był smutnym epilogiem tej prawdziwie judaszowskiej zdrady.

I tejże chwili znów zapanowała głęboka cisza — blady sierp księżyca wysunął się z za obłoków i oświetlił srebrnym blaskiem skalistą górę, na której szczycie stał z szatańskim uśmiechem triumfu na wykrzywionych ustach Mateusz i drwiącym głosem, jak niegdyż żydzi wobec ukrzyżowanego na Kalwarji Chrystusa, urągał swojej ofiarze:

celowano około 1300 ha, reszty parcelacji dokonał Okręgowy Urząd Ziemski. Parcelacja szła w kierunku uzupełnienai gospodarstw drobnych rolników, tworzenia osad robotniczych, a w małej części na osadnictwo rolnicze. Wreszcie przyjęto plan parcelacji na rok bieżący.

+ Zboże dla Województwa Śląskiego.

Celem ochronienia ludności Wojew. Śl. przed ewentualną, niczem nieusprawiedliwioną zwyżką cen żywności w okresie wiosennym, Rząd zakupił znaczne zapasy zboża za pośrednictwem Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej. Zboże to będzie mogło być każdej chwili użyte na interwencję na rynku śląskim na wypadek, gdyby się ujawniła tendencja zwyżkowa.

+ Domki robotnicze.

Śląski urząd wojewódzki sprzedał 868 domków robotniczych, wybudowanych w ub. r. w 19 miejscowościach kosztem skarbu śląskiego. Cena domku wynosiła 14 do 16 tysięcy złotych. W roku bieżącym na cele budowy kolonij robotniczych śląski urząd wojewódzki wyasygnował 8 miljonów złotych.

+ Głodówka komunistów w Mysłowicach.

W więzieniu w Mysłowicach 27-miu komunistów od paru dni prowadzi ścisłą głodówkę. Lekarz więzienny dr. Knapczyk sztucznie ich odżywia. Większość głodujących przyszła już do przekonania, że nie warto demonstrować i przyjmuje pokarm.

+ Niespodzianka dla myśliwych.

Przez dworzec kolejowy w Dziedzicach transportowano kilka wagonów kuropatw żywych do Czechosłowacji dla rozmnożenia. Przy przesuwaniu na stacji dwa wagony z kuropatwami rozbiły się, a kuropatwy rozleciały się po okolicy. W ten sposób wzbogaci się w okolicy stan kuropatw ku uciesze myśliwych.

Z Mikołowa i okolicy.

— Kolęda Towarzystwa Polek i Związku Powstańców Śląskich w Mikołowie.

Kolęda ta, którą obchodziły wspólnie towarzystwa te w niedzielę 6 stycznia br. — przy udziale około 250 osób na sali p. Kiela, odbyła się w nadzwyczaj miłym i serdecznym nastroju. Po poświęceniu opłatka i pięknem przemówieniu księdza dra Muży — składali sobie uczestnicy wzajemne życzenia i odśpiewali szereg kolęd. Urozmaiceniem miłem było odegranie przez pp. Godzikównę i Adamczykównę sztuczki „Dwie królowe" — oraz szereg okolicznościowych deklamacyj, które przygotowało Tow. Młodych Polek pod kierownictwem przewodniczącej p. Magasowej. Piękne i serdeczne przemówienia wygłosili pp. Burmistrz Koj, poseł Karkoszka i kapitan Łuczak. Wspomniano też i o naszych braciach w Opolskiem i wzniesiono okrzyk na ich cześć. Przy sposobności obdarował Zarząd Towarzystwa Polek kilkanaście swych uboższych członkiń skromnymi darami. Podczas kolędy podejmowało towarzystwo uczestników kawą i ciastem, za co należy się szczera podzięka tym członkiniom, które dla przygotowania nie szczędziły trudów. Wszystkim, którzy przyczynili się swymi datkami do urządzenia kolędy, a w szczególności pp. Prokopowi, Karkoszce, Hajdukowi i Drowi Dzułyńskiemu składają Zarządy Towarzystwa Polek i Związku Powstańców Śląskich staropolskie „Bóg zapłać".

— Ruch ludności miasta Mikołowa.

Liczba mieszkańców miasta Mikołowa przy końcu miesiąca grudnia roku ubiegłego wynosiła: 10 648, w tym 5 159 mężczyzn i 5 489 kobiet, z tego wyznania katolickiego 10 175, ewangelickiego 387, mojżeszowego 77, wyznań innych 9. Liczba cudzoziemców wynosi: 171.

— „Ha! ha! ha!... a więc spełniło się na tobie dopuszczenie twego Boga, cichy gołąbku i ten twój Bóg, który na twych piersiach spoczywał, nie potrafił cię zasłonić przed siłą Mateusza — jam mocniejszy od Niego... i mam tę pociechę, że dzięki mojej woli i mojej zachciance, piekło może święcić triumf, że z tą chwilą mamy o jednego mniej czarnego kruka na świecie!

II.

Upłynęło lat piętnaście; — potężna dłoń czasu, która zaciera najstraszniejsze zbrodnie, jak i najświetniejsze ludzkie triumfy, zatarła i tę nad wszelki wyraz bolesną zdradę popełnioną owej nocy na niewinnym a zacnym proboszczu. — Mateusz znikł bez śladu — stara Marjanna podówczas jeszcze zdrowa, której chorobę umyślnie zmyślił Mateusz, aby tym sposobem dostać księdza w swe ręce i spełnić na nim niegodziwą zbrodnię, w kilka tygodni umarła rzeczywiście ze zgryzoty, starą gospodynię proboszcza też złożono pod darniową mogiłą; lecz ciała nieboszczyka pomimo najusilniejszych starań nie podobna było odszukać. — W pierwszej chwili rozmaite czyniono przypuszczenia i poszukiwania, a gdy te okazały się daremne, powoli zatarła się pamięć o tym cichym pracowniku Bożym, a do roku już i mało kto w okolicy o nim wspominał; — zwykła to kolej życia ludzkiego. — Nowe wypadki, nowe zbrodnie, śmierci znakomitych osób, zmiany w parlamentach i tym podobne zdarzenia zajmowały zawsze żądne nowych wrażeń umysły ludzkie. Tymczasem nieomal kraj cały, a przedewszystkiem stolica Francji przejęta była silnem wrażeniem mającego nastąpić w najbliższej przyszłości stracenia niezwykłego zbrodniarza; — wszystkie dzienniki przepełnione były sensacyjnym opisem jego niesłychanych zbrodni — począwszy od najsławniejszych księgarni do najlichszych kramów w przedmieściach wszędzie za wystawami okien widniały ilustracje i fotografje tego nieszczęśliwego człowieka, który tak smutną zdobył sławę przedewszystkiem dziwnem cynizmem i zuchwalstwem w niezliczonym szeregu najokropniejszych występków, których opisy najtwardsze serca nawet przejmowały dreszczem przerażenia; — w szczegółach jego biografji zaznaczono wyraźnie, że pierwszą zbrodnią, która mu otworzyła karjerę moralnego zwyrodnienia, było wtrącenie do przepaści przed 15 laty poczciwego proboszcza z parafji w okolicy Avignonu, którego oszukał występnie zmyśloną chorobą ciotki, — aby, jak się później sam zuchwale wyraził, tym sposobem mógł łatwiej wyciągnąwszy zwierza z kryjówki, urządzić nań polowanie. — Od tej pory brnął z występku w występek, z zbrodni w zbrodnię, aż wreszcie stanął przed kratkami głównego więzienia w Paryżu, gdzie jednogłośnie został na śmierć osądzony.

Jak zwykle w takich wypadkach wniesiono rekurs do wyższej instancji, zbrodniarz tymczasem nie okazywał żadnego żalu ni skruchy i daremnie sędziwy kapelan więzienny wszelkich możliwych używał sposobów i dokładał starań, aby w nim choć cień wiary obudzić, — wpadał po prostu w szał, w wściekłość na widok kapłana i wogóle kogokolwiekbądź, ktoby się ośmielił wspomnieć mu o Bogu. Dla bezpieczeństwa włożono nań ciężkie kajdany. I w takiej to chwili znajdujemy go w celi więziennej o mur opartego, ziejącego nieludzkie bluźnierstwa z powodu zbliżającego się doń kapelana, który niewyczerpany w cierpliwości od tygodnia codzień przychodził go odwiedzić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Rejestracja ludności.**

W połowie lutego ma być przeprowadzona w całej Polsce ogólna rejestracja ludności. Rejestracja ta zarządzona zostanie przez ministra Spraw Wewnętrznych na podstawie rozp. Prezydenta Rzplitej o ewidencji ludności. Rejestracja ta jest konieczna. W chwili obecnej 80 proc. obywateli nie zamieszkuje faktycznie w tych gminach, do których są przynależni. Powoduje to utrudnienia przy uzyskiwaniu dokumentów, wpisywaniu do ksiąg stałej ludności dzieci urodzonych w gminach, do których rodzice nie są przynależni itd. Pozatem na kresach, gdzie prowadzone były przestarzałe księgi stanowe, panuje obecnie w tej dziedzinie zupełny chaos. Wprowadzony zostanie jednolity system w tej dziedzinie i ludność będzie miała ułatwioną drogę w uzyskiwaniu różnych dokumentów.

— **Gwiazdka Tow. „Sokół“ w Mikołowie.**

Towarzystwo gimn. „Sokół“ w Mikołowie urządza w sobotę, dnia 12. stycznia o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Rudzkiego Gwiazdkę, na którą się niniejszem wszystkich członków zaprasza. „Czołem!“ Zarząd.

— **Zw. Podoficerów Rez. w Mikołowie.**

Dnia 17. stycznia 1929 o godz. 19.30 odbędą się ćwiczenia w lokalu p. Kiela przy ul. Krakowskiej. — Wobec tego upraszamy wszystkich członków o punktualne stawienie się. — Po krótkich ćwiczeniach nastąpi wykład opracowany według programu D-cy Kadry p. kapitana Łuczaka. — Mamy nadzieję, że każdy członek zrozumie obowiązek podoficera i nie uchyli się od ćwiczeń. (—) Komendant.

— **Znalezione rzeczy.**

W tutejszym Miejskim Urzędzie Policyjnym w Magistracie — pokój nr. 12 — jest od odebrania 1 torebka damska — brunatna — w której znajduje się 1 para rękawiczek damskich i pewna kwota gotówki.

— **Statystyka Urzędu stanu cywilnego w Mikołowie.**

Według ksiąg Urzędu stanu cywilnego ruch ludności w Mikołowie w roku 1928 przedstawia się jak następuje: Urodzin było 273, w tem 243 ślubnych (chłopców 120, dziewcząt 123) i 30 nieślubnych (chłopców 13, dziewcząt 17). Nieżywo urodzonych było 8 (chłopców —, dziewcząt 8). Zgonów było 184, w tem 103 osób męskich i 81 osób żeńskich. Wśród zmarłych było stanu wolnego 90, żonatych 37, zamężnych 16, wdowców 10, wdów 29, rozwiedzionych 2. Ślubów zawarto 94.

— **Dodatek do rent Spółki Brackiej.**

W myśl uchwały walnego zebrania Spółki Brackiej z 20 ub. mies., przysługuje, począwszy od 1 bm. tym inwalidom, których niezdolność zawodowa polega na zwykłych przyczynach pełne prawo, bez różnicy płci, pobierania dodatku w wysokości 13,30 zł miesięcznie, dopóki nie zaczną pobierać renty inwalidzkiej z ogólnego ubezpieczenia od inwalidztwa. Dodatek dla inwalidów, pobierających minimalną pensję po myśli paragrafu 60 ust. 5 statutu, wynosi 6,60 zł miesięcznie. Gdy inwalida wykonuje jaką bądź pracę zarobkową o zarobku powyżej 75 zł mies., wstrzymuje się wypłatę dodatku.

Wykluczeni od pobierania dodatku są: 1) inwalidzi, którzy pobierają rentę inwalidzką z ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa, lub z ubezpieczenia pracowników umysłowych; 2) inwalidzi wojenni; 3) inwalidzi, którzy stali się inwalidami z wypadku nieszczęśliwego; 4) inwalidzi o mniejszych uprawnieniach.

Wobec powyższego mają się wszyscy inwalidzi, którzy mogą udowodnić przez zaświadczenia urzędowe, że nie wykonują regularnej pracy zarobkowej o zarobku 75 zł miesięcznie, zgłosić się o udzielenie dodatku u starszych brackich, u których można także otrzymać odpowiednie formularze. Inwalidzi, którzy nie należą do obwodu starszego brackiego, winni się zgłosić wprost do Administracji Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach.

— **Fabryka związków azotowych w Wyrach.**

W lutym rb. nastąpi otwarcie nowej fabryki związków azotowych w Wyrach. Fabryka ta wybudowana jest według najnowszych wzorów amerykańsk. przez spółkę akcyjną, do której należą, jako główni udziałowcy „Fabryka Materjałów Wybuchowych” w Górnych Łaziskach, banki szwajcarskie i książę pszczyński. Prąd elektryczny dostarczać będą własne zakłady „Elektro” w Górnych Łaziskach. Nowowybudowana fabryka w Wyrach nie będzie stanowić konkurencji dla fabryk tego rodzaju w Chorzowie i Tarnowie, bowiem nawet te 3 fabryki łącznie nie pokryją zapotrzebowania nawozów sztucznych na rynku krajowym. Koszta budowy fabryki w Wyrach wynoszą przeszło 10 miljonów złotych. Administracja, jak się dowiadujemy, spoczywać będzie w rękach polskich.

Rozmaitości.

(:) Kradzież 10 milj. cegieł.

W moskiewskim urzędzie budowlanym wykryto onegdaj olbrzymią defraudację. Oto dla przewożenia cegieł urząd wynajął robotników. Dostawcy, woźnice i odbiorcy cegły utworzyli spółkę złodziejską, która dostarczała na miejsce budowy tylko część cegieł. W ten sposób skradziono około 10 miljonów cegieł. Co najciekawsze, że ze skradzionej cegły wystawiono między innemi jeden dom rządowy. Przed sądem stanie około 100 osób obwinionych o kradzież.

(:) Wszędzie mróz.

Nad Morzem Kaspijskiem panują silne mrozy od 30 do 40 stopni Celcjusza, w Taszkencie zaś mróz dochodzi do 45 stopni Celcjusza poniżej zera.

(:) Drogie miejsce na giełdzie.

Na giełdzie nowojorskiej sprzedano w dniu 31. grudnia jedno wolne miejsce za cenę 575 tysięcy dolarów. Poprzednia transakcja ze sprzedażą krzesła dokonana 27. grudnia opiewała na sumę 550 tysięcy dolarów.

Programy radjowe.

KATOWICE.

Niedziela 13. I.

10.15 — Nabożeństwo z kościoła w W. Piekarach. 11.56 — Sygnał czasu. 12.15 — Koncert popularny. 14.00 — Pogadanka. 14.20 — Odczyt rolniczy. 14.40 — Odczyt rolniczy. 18.00 — Koncert mandolinistów. 19.00 — Rozmaitości. 19.20 — Bery i bojki śląskie. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Odczyt. 20.30 — Koncert popularny.

Poniedziałek 14. I.

11.56 — Sygnał czasu. 12.10 — Muzyka płyt gramof. 13.00 — Komunikat roln. 15.45 — Komunikaty. 16.00 — Muzyka płyt gramof. 17.00 — Odczyt. 17.25 — Pogadanka. 17.55 — Koncert pop. z Wilna. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Lekcja poprawnego mówienia. 19.45 — Komunikaty. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Recytacje. 20.30 — Konc. wiecz. 22.00 — Komunikaty. 22.30 — Muzyka lekka.

Wtorek 15. I.

11.56 — Sygnał czasu. 12.10 — Muzyka płyt gramof. 13.00, 15.45 — Komunikaty. 16.00 — Muzyka płyt gramof. 17.00 — Odczyt. 17.25 — Wykład historji Polski. 17.55 — Koncert pop. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Komunikat. 19.20 — „Pomsta Jontkowa“ opera. 22.00 — Komunikaty.

Środa 16. I.

11.56 — Sygnał czasu. 12.10 — Audycja dla dzieci. 13.00 — Kom. rolniczy. 15.45 — Komunikaty. 16.00 — Muzyka płyt gramof. 17.00 — Odczyt. 17.25 — Odczyt. 17.55 — Koncert pop. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Pogadanka. 19.45 — Komunikaty. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 Odczyt. 20.30 — Koncert wiecz. 22.00 — Komunikaty. 22.30 — Muzyka lekka.

Czwartek 17. I.

11.56 — Sygnał czasu. 12.15 — Transm. z Warszawy. 15.45 — Komunikaty. 16.00 — Muzyka płyt gramof. 16.15 — Audycja dla dzieci. 16.45 — Muzyka płyt gramof.

17.00 — Odczyt. 17.25 — Skrzynka pocztowa. 17.55 — Koncert kam. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Odczyt z cyklu narciarskiego. 19.45 — Komunikaty. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Odczyt. 20.30 — Koncert pop. 22.00 — Komunikaty. 22.30 — Muzyka lekka.

Piątek 18. I.

11.56 — Sygnał czasu. 15.45 — Komunikaty. 16.00 — Muzyka płyt gramof. 16.50 — Komunikaty. 17.00 — Pogadanka. 17.25 — Wykład historji Polski. 17.55 — Muzyka lekka. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Odczyt. 19.45 — Komunikat sportowy. 19.56 — Transmisja z Warszawy. 22.30 — Skrzynka pocztowa.

Sobota 19. I.

11.56 — Sygnał czasu. 12.10 — Muzyka płyt gramof. 13.00 — Komunikat roln. 15.45 — Komunikat. 16.00 — Muzyka płyt gramof. 17.00 — Nauka czytania nut. 17.25 — Skrzynka pocztowa. 17.55 — Audycja dla dzieci. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Dzisiejsza Anglja. 19.45 — Komunikaty. 19.56 — Sygnał czasu. 20.00 — Odczyt. 20.30 — Muzyka lekka. 22.00 — Komunikaty. 22.30 — Muzyka lekka.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie.
Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Łączkowski w Katowicach.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

ODPIS.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach.

L. Sm 287/2.

Dotyczy: Miasto Mikołów — dodatki do opłat państwowych od patentów.

Do

Katowice, dn. 27. grud. 1928 r.

Magistratu w Mikołowie.

W załatwieniu podania z dnia 13. listopada b. r. L. 4. II. J. 288/28 zawiadamiam, że Śląska Rada Wojewódzka na posiedzeniu w dniu 10. 12. 1928 r. powzięła w powyższej sprawie następującą uchwałę:

„Na zasadzie art. 1, 10 i 27 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych w Województwie Śląskiem w brzmieniu, ogłoszonem rozporządzeniem Wojewody Śląskiego z dnia 8. lipca 1926 r. (Dz. U. Śl. nr. 17 poz. 30) i ustawy z dni 7. XII. 1928 r. (Dz. U. Śl. nr. 26 poz. 48) Śląska Rada Wojewódzka zatwierdza uchwały korporacyj miejskich w. Mikołowa z dnia 9/13. listopada 1928 r. w sprawie poboru na rok 1929 — 75% dodatków do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych“.

Za Wojewodę
(—) Dr. Wierzbiański.
wz. Naczelnika Wydz. Samorządowego.

——o——

Powyższe podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Mikołów, dn. 3. stycz. 1929 r.

(—) Koj, burmistrz.
Magistrat.

ODPIS.

Starostwo w Pszczynie L. dz. W 2752.
Pszczyna, dnia 28 grudnia 1928.

Dotyczy: Odroczenie służby wojskowej uczniom średnich zakładów naukowych, reprobowanym przy egzaminie dojrzałości.

Mogą zajść wypadki, że poborowi uczniowie szkół średnich ogólnokształcących, zostali przy egzaminie dojrzałości reprobowani na przeciąg pół roku.

Ponieważ poborowi tacy w danym wypadku mimo ukończenia nauki z dobrym wynikiem przestali być uczniami ostatniej klasy, przeto z odroczenia służby wojskowej w myśl art. 61 p. 1. ustawy o pow. ob. wojsk. nie mogą już korzystać.

Z uwagi jednak na to, że powołanie takich poborowych do czynnej służby wojskowej już w okresie jesiennego wcielenia uniemożliwiłoby im ukończenie nauki i pozbawiło prawa do skróconej służby wojskowej, Min. Spraw Wojskowych zgodziło się udzielić tym poborowym przesunięcia terminu wcielenia do szeregów do czasu wcielenia 1½ rocznych w roku następnym.

Udzielanie jednak wzmiankowanych przesunięć terminów wcielenia uzależnione będzie od przedłożenia przez petentów władzom wojskowym (PKU.) zaświadczeń o przynależności ich do oddziałów wychowania fizycznego, — posiadania I względnie II stopnia p. w. — odbycie obozów letnich — wogóle od czynnego udziału w przygotowaniu się do służby wojskowej w okresie przed wcieleniem do czynnej służby wojskowej.

Ponadto petenci będą musieli przedłożyć zaświadczenie wydane przez odnośne władze szkolne od zachodzącej przeszkodzie w ukończeniu szkoły średniej względnie uzyskania egzaminu dojrzałości (np. choroby, tragiczne wypadki w rodzinie i tp.), co musi być w każdym wypadku stwierdzone przez wyższą władzę szkolną przy równoczesnem postawieniu przez nią opinji o odnośnym uczniu, oraz wniosku, czy na przesunięcie terminu zasługuje i rokuje nadzieje na pomyślne rezultaty naukowe w okresie, który mu w drodze wyjątku władze wojskowe przyznać zamierzają.

Prośby powyższe winni petenci kierować do Ministerstwa Spraw Wojskowych, Biuro Uzupełnień przez właściwe PKU. w ten sposób, aby przynajmniej cztery tygodnie przed okresem wcielenia jesiennego były już złożone, gdyż podania składane w terminie późniejszym, rozpatrywane nie będą.

Starosta
w. z. (—) Wocka.

——o——

Powyższe podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 8 stycznia 1929 r.

Magistrat, Biuro Wojskowe.
(—) Koj, burmistrz.


PODPORĄ
i jak cień
nieodstępnym
każdej gospodyni
winien być
Alboril
samodziałający
środek do prania
pod gwarancją wolny
od chlorku i innych
szkodliwych składników
zawiera
50 %
najlepszego mydła
złote medale
Fabryka Chemiczna
P. STRAHL & Co
Sp. z o. o.
Szopienice G. Śl.
ALBORIL